

# Wi-taj

## W LESIE





# Uff, jak gorąco! ☀️

W Szwarcwaldzkim Lesie lato zdążyło się już wygodnie rozgościć. Słońce nieśpiesznie przesuwano się po niebie, uważnie omijając niewielkie obłoki. Wokół kwiatów wesoło tańczyły motyle zwabione słodkim zapachem. Tak ciepło nie było w okolicy od dawna. Nawet świerszcze, które zwykle koncertowały przez cały dzień, zrobiły sobie krótką przerwę. Leśna brygada korzystała z pięknej pogody, leniuchując na podwórku. Sowa Anna i Wiewiórka Hanna wygrzewały się na leżakach, podczas gdy Jeż Ignacy i Niedźwiedź Wojtek ukryli się w cieniu, układając puzzle.

- Ale słońce - stwierdziła Hanna, pociągając łyk mrożonej oranżady.

- Yhm - przytaknęła flegmatycznie Sowa i poprawiła na nosie okulary przeciwsłoneczne.

Po chwili zastanowienia Wiewiórka zapytała:

- Co to właściwie jest słońce?

- To taka duża żarówka - odparła z przekonaniem Anna.

- Skoro to żarówka to kto ją włącza i wyłącza? I skąd wie kiedy?

Niedźwiedź, który przysłuchiwał się rozmowie, wtrącił: - Słońce to gwiazda.

- Gwiazdy są małe, zimne, jest ich dużo i świecą w nocy. To nie może być gwiazda - zainteresował się Jeż.

- Ależ tak! Nie znacie się! Słońce to najjaśniejsza i najbliższa Ziemi gwiazda. I w dodatku Ziemia krąży wokół własnej osi i Słońca, dlatego ono znika i pojawia się na niebie.

Cała trójka popatrzyła na Wojtka z niedowierzaniem i szeroko otworzyła usta.

- Skąd wiesz takie rzeczy? - zapytał Jeż wyraźnie zdumiony.

- Z książki na strychu - odparł Wojtek z zadowoleniem.



# Niebieska planeta



Wojtek odkrył, że obrót Ziemi wokół Słońca trwa 365 dni, czyli cały rok! Oświetlenie różnych części naszej planety zmienia się przez ten czas, co powoduje zmiany pór roku. Narysuj Ziemię, tak jak ją sobie wyobrażasz.





- Pokażesz nam te książki? - zapytała Wiewiórka.

- Pewnie, ale najpierw przyniosę sobie coś do picia.

Wojtek zniknął za domkiem, jednak po chwili przybiegł wzburzony. Brygada poderwała się na równe nogi. Długie, upalne lato sprawiło, że studnia, z której przyjaciele czerpali wodę, wyschła!

- I co teraz zrobimy? Skąd weźmiemy wodę? - wykrzyknął przejęty Jeż. - Wiem, że gdzieś w lesie jest duże jezioro, ale nigdy tam nie byłem. Znacie to miejsce?

Przyjaciele pokręcili głowami. Ale Wojtek przypomniał sobie o strychu pełnym książek i atlasów.

- Mam mapę! - wykrzyknął radośnie. Mam mapę, dzięki której znajdziemy jezioro! Chodźcie ze mną. Musimy jej poszukać.

Po stromych, skrzypiących schodach drużyna wdrapała się na strych domku Niedźwiedzia.

W pomieszczeniu panował półmrok, a w cienkich smugach słońca wirowały drobinki kurzu.

Więszą część strychu zajmował ogromny regał z książkami i pusta szafa. Na środku stał stary, okrągły stół, a obok niego dziurawy fotel na kółkach. O ścianę opierał się zardzewiały rower, najwyraźniej już od dawna pozbawiony siodełka.

- Ale masz tu rupieci - stwierdziła Sowa. - Jak mamy tu cokolwiek znaleźć?



# Leśni detektywi



Na strychach pełno jest starych przedmiotów. Ale niektóre z nich mogą być bardzo przydatne! Pomóż brygadzie odnaleźć mapę! Zakreśl ją ołówkiem.





- Jest mapa! - Wiewiórka strzepnęła kurz z futerka i głośno kichnęła. - Możemy wyruszać!

- Nie tak szybko - powiedział Jeź. - Musimy przecież w czymś tę wodę przynieść.

Niedźwiedź czym prędzej przyniósł dwa wielkie bukłaki na wodę, a Jeź beczkę z ogródka. Pojemniki są lekkie i łatwo je nieść. Jednak zapach drużyny opadł w chwili, kiedy zrozumiała, że nie da sobie z nimi rady w drodze powrotnej. Przecież wypełnione wodą będą bardzo ciężkie! Ignacy podrapał się po głowie i zmarszczył czoło.

- A gdyby tak zbudować wózek? Na strychu jest wszystko, czego potrzebujemy. Półki z szafy, koła, metalowe części z roweru i raz-dwa go skonstruujemy!

Brygada szybko rozmontowała rupiecie i przy użyciu narzędzi zmieniła stare, niepotrzebne rzeczy w solidny wózek!

- No to teraz możemy iść! Kierunek jezioro! - zdecydował Niedźwiedź.

Przyjaciele radośnie maszerowali przez las, co jakiś czas uważnie spoglądając w mapę. Zupełnie nowa okolica wzbudziła ich zachwyt. Ścieżka wiła się malowniczymi wzniesieniami aż do samego jeziora.

- Patrzcie! Ale wielkie! - krzyknęła zachwycona Sowa. - Ile wody!

- Co powiecie na kąpiel dla ochłody? - zapytał Jeź.

- Taak! - odpowiedzieli chórem przyjaciele.

Wszyscy wbiegli do jeziora, ale Anna upomniała ich: - Nie wchodzimy za daleko. Nie wiemy, jak tu jest głęboko.

Cała czwórka usiadła zatem w wodzie przy brzegu, odpoczywając po długiej wędrówce.

Nagle Wiewiórka Hanna podskoczyła jak oparzona.

- Auć! Coś mnie uszczypnęło! - krzyknęła.



Czy wiesz, że...



... jezioro Schluchsee to największy szwarcwaldzki zbiornik wodny? Jest otoczone łąkami, lasami i wysokimi do 1200 metrów górami. Można się tu kąpać, łowić ryby, a latem nawet pływać statkiem pasażerskim!

W jeziorach żyją różne gatunki ryb. Potrafisz je rozpoznać? Zakreśl je ołówkiem.



szczupak



płotka



okoń



meduza



rekin





Wiewiórka rozmasowała bolące miejsce.

- Koniec psot, nabierzmy wody i wracajmy - stwierdziła nadąsana.
- Nie złość się Haniu. Pewnie uszczypnęła cię jakaś ryba. Ale masz rację. Czas na nas - powiedział Niedźwiedź.

Przyjaciele napełnili bukłaki i beczkę. Załadowali je wspólnymi siłami, jednak droga powrotna okazała się znacznie trudniejsza. Każde z nich na zmianę ciągnęło wózek, podczas gdy reszta pchała z całych sił. Ciężar wody spowodował, że wędrówka trwała dłużej niż się spodziewali. Kiedy dotarli do domu, było już późne popołudnie.

- Uff - sapnęła Sowa. - Za taki wysiłek należy nam się pyszna lemoniada.
- Z cytryną i lodem! - żywo zainteresował się Wojtek.
- I z miętą! - dodała Wiewiórka.



# Smakowita lemoniada

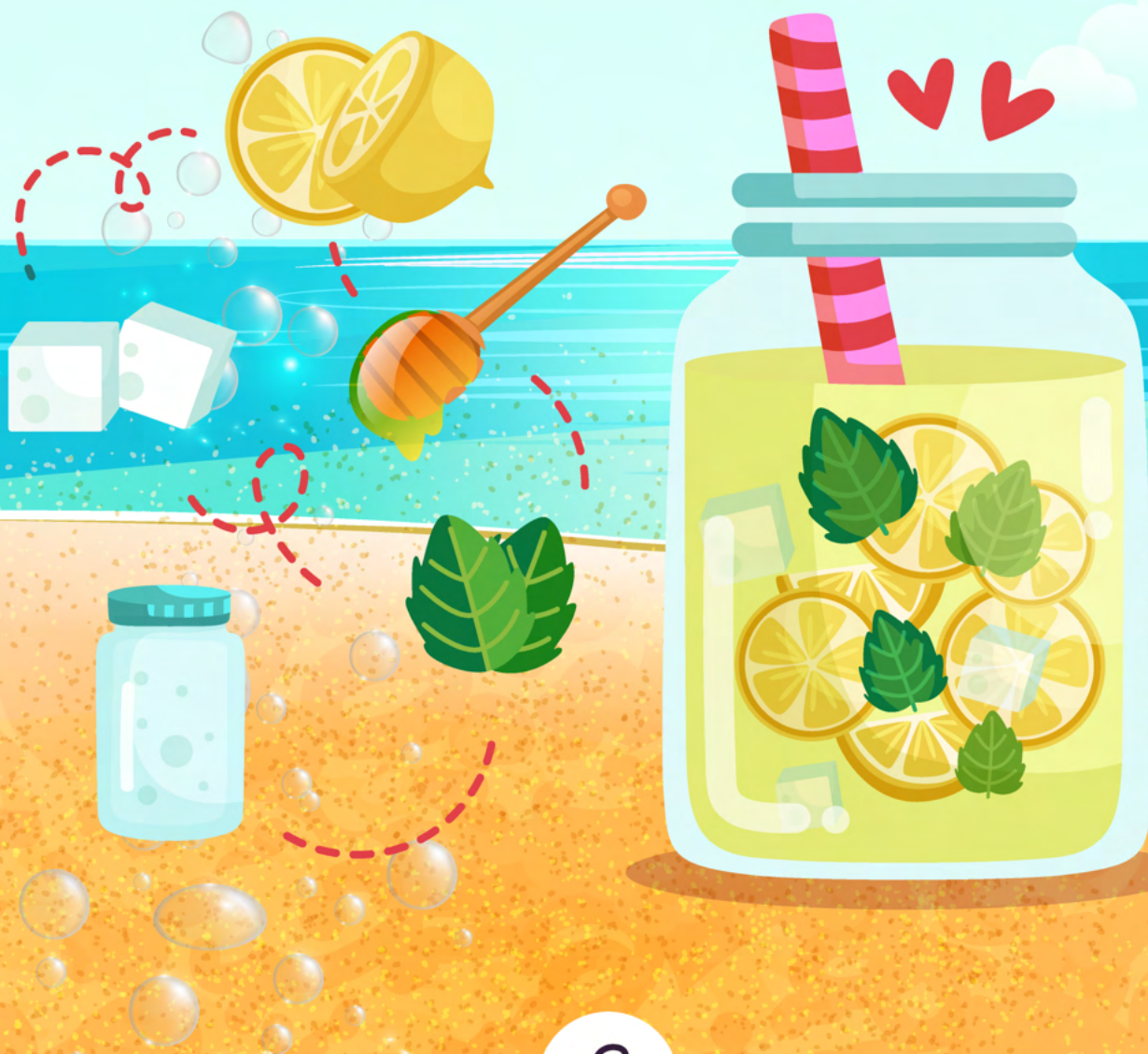
Składniki:

- 2 plasterki cytryny
- łyżeczka miodu
- kilka kostek lodu
- woda przegotowana lub z butelki
- kilka listków mięty



Przepis:

Do dużej szklanki wrzuc plasterki cytryny, mięte i rozetrzyj je z miodem. Dodaj wodę i mieszaj, aż miód się rozpuści. Wrzuc lód i ciesz się smakiem!



Drużyna ze szklankami wypełnionymi orzeźwiającym napojem podziwiała słońce powoli chylące się ku zachodowi. Do wieczora rozprawiali o tym, kiedy rozpocząć przygotowania do nadchodzącej wkrótce jesieni.

Letni dzień w Szwarcwaldzkim Lesie dobiegł już końca. Ale przecież nadchodzi kolejna pora roku, a z nią nowe przygody! Brygada leśnych majsterkowiczów zawsze ma głowy pełne pomysłów, a jesień to doskonały czas na figle! Do zobaczenia!

**wiha**   
Tools that work for you

